

Rokowania Chiny — USA

GENEWA. — Dnia 16 bm. w godzinach rannych odbyło się siódme z kolei posiedzenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. Posiedzenie to trwało dwie godziny i 20 minut.

Następne spotkanie odbędzie się w czwartek 18 bm.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 195 (1228) BIAŁYSTOK, 17 sierpnia 1955 r. Cena 20 gr

Chłopi białostoccy organizują zbiorowe dostawy zboża dla państwa

Ostatnie meldunki z punktów skupu
na stronie 2

Nowa cementownia



Na Lubelszczyźnie, obok nowoczesnej cementowni Rejowiec II, powstaje nowy obiekt — cementownia Rejowiec III. NA ZDJĘCIU: monterzy Władysław Jakubowicz i Wacław Adamczuk przy montażu podstawy pod piec obrotowy cementowni. CAF — fot. Szyperko

W atmosferze współpracy dla dobra ludzkości i cywilizacji

toczą się obrady
specjalistów atomowych w Genewie

GENEWA. — Przebieg Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Technicznej w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej — oświadczył przewodniczący konferencji dr Bhabha (Indie) — jest pomyślny. Liczni uczestnicy konferencji podkreślają, że wyniki pierwszego tygodnia obrad świadczą, iż przyczyni się ona do dalszego pogłębienia wzajemnego zrozumienia między narodami i do umocnienia pokoju.

W ciągu pierwszego tygodnia obrad konferencji odbyło się 6 plenarnych posiedzeń, na których omawiano rezultaty prac badawczych nad zastosowaniem energii atomowej w celach pokojowych, osiągnięte przez uczonych licznych krajów. Omawiano także perspektywy dalszego rozwoju prac nad zbadaniem i wykorzystaniem energii atomów. Dyskutowano również nad takimi problemami, jak budowa atomowych urządzeń energetycznych, higiena i bezpieczeństwo pracy przy urządzeniach atomowych, zastosowanie izotopów promieniotwórczych w różnych dziedzinach przemysłu, rolnictwa, badań naukowych i medycyny.

W omawianiu tych wszystkich zagadnień wzięli udział wybitni uczeni ze Związku Radzieckiego, USA, Anglii, Francji, Kanady i innych krajów. Wygłoszono łącznie 46 referatów.

10 bm. rozpoczęły pracę dwie sekcje powołane przez konferencję: do zagadnień fizyki i budowy reaktorów atomowych oraz do zagadnień chemii, metalurgii i

▲ Dalszy ciąg na str. 2

DELEGACI MŁODZIEŻY BIAŁOSTOCCZYŹNY opowiadają o Festiwalu

Dnia 16 bm. powrócili z Warszawy delegaci białostockiej młodzieży na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń. W ostatnim dniu Festiwalu część białostockiej delegacji uczestniczyła w wieczorku pożegnaniowym zorganizowanym przez młodzież austriacką. Delegat z Białegostoku, Roman Mucha opowiada o wielkim zainteresowaniu Austriaków rozwojem szkolnictwa w naszym kraju.

— Rozmawiałem osobicie z młodą Austriaczką studiującą chemię w Wiedniu — mówi towarzysz Mucha. — Stwierdził on, że w Polsce nauka jest bezpłatna, że są stypendia, internaty i domy akademickie, ale to, co widział u nas, przekraczało jego wyobrażenia. „Studiuję chemię w Wiedniu — opowiadał austriacki delegat, — ale na ten cel ojciec mój musi sprzedawać ziemię, którą posiada”.

Podobnie ciekawych rozmów delegaci i uczestnicy z naszego województwa przeprowadzili bardzo wiele z młodzieżą innych krajów. Aby więc treść tych rozmów przekazać szerokim rzeszom młodzieży, instancje ZMP-owskie i zarządy kół Związku Młodzieży Polskiej we wszystkich powiatach przystępują do spotkań młodzieży z delegatami i uczestnikami V Festiwalu. (lk)

ZZĘTE ZBOŻE nie może stać na polu

Nie zwlekajmy z siewem poplonów

W powiecie eickim sprzęt zbóż najsprawniej przebiega w spółdzielniach produkcyjnych Barany, Mrozy, Grabnik i Czerwinka, gdzie spółdzielcy przystąpili już do omlotów.

Ostatnio do omlotów przystąpili również chłopcy indywidualni ze wsi Kulesze, Chełchy, Marcinowo i Miluki. Równocześnie z omlotami dokonują oni sprzętu zbóż jarych.

Przebieg prac żniwnych w powiatach północnych naszego województwa jest jednak nadal niedostateczny. Tak

np. w powiecie eickim do tychczas dokonano tylko sprzętu 35 proc. zbóż kłosowych; a w gołdapskim zaledwie 31 proc.

A więc trzeba się pośpieszyć ze sprzętem zbóż. Chłopi indywidualni, spółdzielcy i robotnicy rolni muszą całą uwagę skierować na to, aby zboże długo nie stało na polu. Ociąganie się z koszeniem i zwózką spowodować może duże straty.

Zbyt wolno też przebiega podorywki i siew poplonów. Np. w powiecie eickim dokonano zaledwie 22,1 proc. podorywek, w gołdapskim 10,5 proc., a w oleckim zaledwie 3 proc.

◆ Dalszy ciąg na str. 2

Nowy wybuch wulkanu Etna

RZYM. — W nocy z 14 na 15 bm. nastąpił nowy wybuch wielkiego wulkanu — Etny. Trzykrotnie strumień czerwonej lawy wznosił się na wysokość kilkuset stóp. Geologowie stwierdzają, że był to największy wybuch od momentu, kiedy wulkan ponownie stał się czynny, tj. od dwóch miesięcy.



Chłopi ze wsi Modzele-Stare, gromada Wygoda, w pow. zambruskim przystąpili do budowy mostku na drodze prowadzącej do ich wsi.

NA ZDJĘCIU: chłopcy ze wsi Wygoda przy pracy.

Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

SESJA RADY ŚFMD rozpoczęła się w Warszawie Propozycja zwołania VI Festiwalu latem 1957 r. w Moskwie

WARSZAWA. — W gmachu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie rozpoczęła się w dniu 16 bm. trzydniowa sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W pierwszym punkcie porządku dziennego przewodniczący ŚFMD Bruno Bernini wygłosił referat sprawozdawczy poświęcony omówieniu wyników V Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz zadań ŚFMD na przyszłość.

Bruno Bernini wyraził przekonanie, że to wielkie spotkanie ruchu młodzieżowego było najgłębszym wyrazem woli przyjaźni i pokoju, która ożywia dziś całą młodzież świata. „Nie ma drugiej takiej manifestacji — oświadczył mówca — która z taką mocą i tak różnorodnie jak nasz Festiwal przejawiała dążenia młodzieży do piękniejszego życia, idee solidarności, przyjaźni i pokoju, o której młodzież świata marzy, dla której pracuje i tworzy.”

Chcemy raz jeszcze i mienić całej młodzieży — stwierdził dalej mówca — wyrazić naszą wdzięczność młodzieży polskiej, narodowi polskiemu — Związkowi Młodzieży Polskiej — za nie-

porównaną gościnność, za wszystko to, co uczynili, aby zapewnić tak ogromny sukces V Festiwalowi.

Podtrzymujcie jedność i działajcie tak, aby wyniki V Festiwalu wydały jeszcze

◆ Dalszy ciąg na str. 2

Pokój i przyjaźń SŁOWA KTÓRE ZNALI WSZYSZY

Warsztaty naprawcze PKS w Łomży obiegła błyskawiczna wiadomość, że kierowca Wiesław Ormanowski i monter podwoziowy Jerzy Cymek wrócili już z Festiwalu. Zanim robotnicy warsztatów rozpoczęli swoją codzienną pracę, ciasnym kołem otoczyli „festiwalowców” i wypytawali ich o warszawskie wrażenia.

Wiesiek i Jurek opowiadali chętnie. Z entuzjazmem opisywali szczegóły spotkań z zagranicznymi gośćmi, artystyczne występy oraz gry i zabawy na placach i ulicach stolicy.

— Chociaż oprócz rosyjskiego nie znamy innych ję-



NA ZDJĘCIU: uczestnicy V Festiwalu kierowca Wiesław Ormanowski i monter podwoziowy Jerzy Cymek z warsztatów naprawczych PKS w Łomży opowiadają zebranym towarzyszom o wrażeniach przywiezionych z Warszawy.

zyków — opowiadali kolejno, — rozumieliśmy się z każdym spotkaniem zagranicznym delegatem. Oni znali i rozumieli treść słów Pokój i Przyjaźń i myśmy też wiedzieli, co znaczył Pax, Beke czy Frieden, a o to przecież chodziło w warszawskim Festiwalu.

Po chwili wszyscy rozeszli się do swoich warsztatów. Hala produkcyjna zaczęła tętnić normalnym rytmem pracy. Wiesław Ormanowski poprowadził wóz, a Jerzy Cymek zabrał się do pracy do naprawy uszkodzonego podwozia samochodu.

Wprawdzie to pierwsze spotkanie z uczestnikami V Festiwalu w warsztatach naprawczych PKS w Łomży było krótkie, dało jednak bardzo wiele pracującym tam robotnikom. Ich towarzysze przywieźli przecież z Warszawy bezpośrednie zapewnienia młodych z całego świata Francuzów i Japończyków, Niemców i Węgrów, zapewnienia przekazane łącznie z serdecznym uściskiem dłoni, że oni ze wszystkich swoich sił walczą przeciwko wojnie. (lk)

Spotkanie członków Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu FRONTU NARODOWEGO z działaczami katolickimi

WARSZAWA. — Dnia 13 bm. odbyło się w Belwedrze spotkanie członków Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego z czołowymi katolickimi działaczami Frontu Narodowego.

Na spotkanie przybyli: Bolesław Bierut, Aleksander Zawadzki, Franciszek Mazur, Edward Ochab, Władysław Matwin i Jerzy Morawski.

W nacechowanych wzajemną szczerością rozmowach omówiono szereg istotnych zagadnień związanych z dalszym zacieśnieniem konstruktywnej współpracy w ramach Frontu Narodowego.

Przewodniczący Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Bolesław Bierut podkreślił w swej wypowiedzi wielkie osiągnięcia Polski Ludowej w okresie minionego dziesięciolecia zarówno w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, jak i w dziele pogłębiania jedności i zwartości narodu polskiego, wskazał na poważne znaczenie wkładu wniesionego w pracę Frontu Narodowego przez postępowych działaczy katolickich, podkreślił ogólnonarodowe i ogólnoludzkie cele i zadania łączące we wspólną walkę i pracę wszystkie patriotyczne siły narodu.

Bolesław Piasecki w swoim przemówieniu podkreślił, że sukcesy odbywającej się w atmosferze wzajemnego zaufania współpracy postępowych katolików ze wszystkimi grupami społecznymi w ramach Frontu Narodowego stały się możliwe dzięki słusznemu stanowisku państwa demokracji ludowej wobec zagadnienia stosunków między Kościołem i Państwem i swobody życia religijnego.

Na zakończenie spotkania, które odbyło się w serdecznej atmosferze, Bolesław Bierut życzył uczestnikom dalszego pogłębiania współpracy wszystkich sił Frontu Narodowego dla dobra narodu polskiego, dla dalszych postępów w walce o pokój.

Osobliwa kradzież
LONDYN. — Agencja Reutersa podaje, że z zorganizowanej w Pałacu Narodów w Genewie wystawy na temat pokojowego wykorzystania energii atomowej zginął mały kawałek kobaltu. Policja szwajcarska ogłosiła w prasie, że temu, w którego rełach znajduje się ten kawałek kobaltu, grozi niebezpieczeństwo wskutek promieniowania radioaktywnego.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nie zawie-
siło wykonania, a Powiato-

GAZETA

DEKORACJE...

...o ile są wykonane estetycznie i pomysłowo, są niewątpliwie ozdobą miasta. Trudno natomiast jest powiedzieć, by ozdobą miasta była dekoracja ustawiona na Rynku Kościuszki. Powykrzywane maszty, wyblakłe flagi, część elementów dekoracyjnych leży na ziemi. Do tej pory twórca ozdoby miasta tj. WKKF nie zainteresował się, jak wygląda jego dzieło. A szkoda... (bh)

Serdecznie witamy artystów albańskich

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych, przybył do Białegostoku 50 osobowy zespół artystyczny Filharmonii Albańskiej w Tiranie.

Zespół ten występował z wielkim powodzeniem na V Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Kierownikiem zespołu jest Foto Stamo, a jego zastępcą Nesti Saraci, kierownikiem artystycznym zespołu Konstantin Trako. Kierownictwo baletem spoczywa w ręku baletmistrza Panajota Kanaci.

W programie zespołu są albańskie tańce i pieśni ludowe.

W Białymstoku gości powitał przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP, tow. Zdzisław Cieślak.

Zapisy do Technikum Włókienniczego w Łodzi

Dyrekcja Kombinatoru Włókienniczego w Fastach uzyskała miejsca w Technikum Włókienniczym w Łodzi dla kandydatów z naszego województwa. Technikum to posiada wydziały: przedziałniczy, tkacki i wykończalni. Nauka na wszystkich wydziałach trwa 4 lata. Nauka jest bezpłatna. Przy szkole istnieje obszerny internat. Zdolni uczniowie otrzymują stypendium. Po ukończeniu Technikum absolwenci z naszego województwa zostają zatrudnieni w Kombinacie Włókienniczym w Fastach jako technicy produkcji w działach wybranej przez siebie specjalności.

Podania do Technikum wraz ze świadectwem szkolnym, świadectwem urodzenia i zaświadczeniem o stanie majątkowym przyjmuje do dnia 20 bm. Dział Personalny Kombinatoru Włókienniczego w Fastach.

1 września wrócą dzieci do pięknie odnowionych klas

Wielkimi krokami zbliża się dzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Załogi MPR-B w Białymstoku uwijają się jak mogą, aby remonty i malowanie szkolnych sal ukończyć na czas.

Sale szkoły TPD przy ulicy Marchlewskiego są już prawie gotowe do przyjęcia uczniów. Pozostały tylko jeszcze do umycia podłogi i malowanie okien. Ściany wszystkich klas zostały pięknie odnowione. Jest to zasługą malarzy MPR-B Teodora Jaromysłowskiego, Wiktora Zuja, Wacława Rybnika, Lej-

ba Frajderta i Władysława Naumczyka.

Gożej nieco przedstawia się sprawa remontu Szkoły



NA ZDJĘCIU: Teodor Jaromysłowski i Wiktor Zuja kończą malowanie drzwi w szkole TPD przy ul. Marchlewskiego. Fot. „Gazeta” — Z. Z.

Podstawowej nr 5 również przy ul. Marchlewskiego. Pracy jest tam znacznie więcej, bowiem przeprowa-

dzany jest kapitalny remont budynku. Ob. Chochelski, kierownik oddziału budowlanego MPR-B zapewnia, iż mimo trudności budynek szkolny oddany będzie na czas. Niemniej dobrze byłoby, aby do szkoły nr 5 dyrekcja MPR-B przydzieliła jeszcze kilku robotników.

Brak dostatecznej ilości pracowników, to główna przyczyna wolnego tempa robót. Terminowe przeprowadzenie remontów szkół jest sprawą niezwykle ważną i trzeba zrobić wszystko, aby brigadom remontowym pomóc. (fl).

Program radiowy

na dzień 17. VIII. br. (środa)

Białystok na fali 188 m

5.00 Początek audycji: 5.05 Wiadomości; 5.10 Poranne rozmowy; 5.32 Reportaż wiejski; 5.40 Muzyka; 6.00 Dziennik poranny; 6.15 Orkiestra dęta; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Polskie tańce ludowe; 7.40 Wiadomości; 7.45 Organy kinowe; 8.00 Koncert orkiestry Rozgłośni Włocławskiej PR; 8.30 „Leśni goście”; 8.50 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Wiadomości; 12.10 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 Melodie ludowe różnych narodów; 12.50 Audycja dla wsi; 13.00 Informacje; 14.00 Wiadomości; 14.10 „Samotna droga”; 14.30 Koncert solistów; 15.00 Piosenki radzieckie; 15.25 Polska stylizowana muzyka ludowa; 15.50 Felieton aktualny na tematy między narodowe; 16.00 Muzyka klasyczna; 16.30 Muzyka rozrywkowa; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 17.30 Dziennik białostocki; 17.40 Reportaż aktualny; 17.50 Koncert muzyki rozrywkowej; 18.15 Wiadomości; 18.30 Arcydzieła muzyki fortepianowej; 18.50 Atomowa sygnalizacja; 19.00 Muzyka i aktualności; 19.45 Koncert estradowy; 20.45 Reportaż literacki; 21.00 Muzyka taneczna; 21.30 Dziennik wieczorny; 21.50 Kronika sportowa; 22.00 Puccini — „Madame Butterfly”; 22.52 Muzyka taneczna; 23.50 Ostatnie wiadomości.



TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: nieczynny.

KINA

„Pokój” — „Rio Escondido”

godz. 16, 18 i 20.

„Ton” — „Mały uciekł”

(prod. amerykańska) godz. 15.30,

17.30 i 19.30.

„Polana” — „Strój galowy”

godz. 19.

KLUBY

Klub MPK ul. 1 Maja czynny

w godz. 14—22.

Księgarnia Klubu czynna w

dni poniedziałek od 10 do 18, a

w święta od 12 do 18.

WYSTAWY

Sala biblioteki Akademii Medycznej

w Białymstoku: wystawa

z okazji 35 rocznicy powstania

TKRP. Czynna od godz. 11—19.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasniskiego

(róg Henryka Olejniczaka) tel.

OGŁOSZENIA

drobne

Zgubiono legitymację służbową

wydaną przez Prokuraturę Wo-

jewódzką w Białymstoku na na-

zwisko Kosiakowska Bogna

g-364-1

biura w/w 09. Informacji

535.

Miejska Zawodowa Straż Po-

żarna tel. 04 lub 803.

Dziury aptek: Apteka Spo-

łeczna nr 4 ul. Mazowiecka

tel. 22-39.

OBWIESZCZENIE

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Białymstoku powiadamia, że nośność mostu przez rzekę Narwę w Tykocinie na drodze powiatowej Jezewo — Tykocin — Knyszyn zostaje ograniczona do 3 ton. W związku z powyższym ruch ciężarowych pojazdów mechanicznych na moście zostanie zamknięty do czasu otwarcia dla ruchu nowobudowanego się mostu tj. do końca bieżącego roku. Dojazd z Knyszyna do Jezewa będzie się odbywał przez Białystok k-254-0.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Technika budowlanego do komórki inwestycyjnej zatrudni BZMPT w Białymstoku. Zarobek miesięczny w/w Umowy Zbiorowej dla Przemysłu Metalowego. Zgłoszenia przyjmuje komórka Kadr przy BZMPT ul. Starobojarska nr 32. k-259-0

Starszego księgowego z praktyką zatrudni natychmiast PRK — 1 oddział budowlany w Hajnówce. Wynagrodzenie w/w Umowy Zbiorowej Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia — Białystok O.B.1/11 ul. Kolejowa 26 pokój nr 30. k-261-0

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redakcja Kolegium Wydawców RSW „Prasa” Redakcja i administracja: Białystok ul. Kiłkiskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748, 749, dział partyjny 34-20, dział informacyjny i sportowy 36-33, dział terenowy 36-16. Konto w NBP w Białymstoku nr 102-6-22. Białostockie Zakłady Graficzne T-6-253

* SPORT * SPORT * SPORT *

Wawrzynek 57,6 na 400 m

Dobre wyniki lekkoatletów na zawodach w Bielawie

BIELAWA. — Cała niemal kadra polskich lekkoatletów (z wyjątkiem długodystansowców) po starcie w II MISM przyjechała w sobotę na wielkie zawody do miasta dolnośląskich włókniarzy — Bielawy.

Już w pierwszym dniu zawodów — w niedzielę uzyskano szereg bardzo dobrych wyników, w tym jeden lepszy od rekordu Polski.

Wynik lepszy od dotychczasowego rekordu Polski uzyskała w biegu na 400 m kobiet Wawrzynek, przebiegając ten dystans w czasie — 57,6 sek.

W rzucie oszczepem startował Janusz Sidło. Zwyciężył on rzutem 75,08 m. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął Radziwonowicz — 71,20 m.

W biegu na 800 m zwyciężył Kupczyk czasem 1,51,3 przed Witulskim — 1,52,0. Bardzo dobry wynik uzys-

kał w skoku wzwyż mężczyzna Fabrykowski. Przeszedł on poza konkursem poprzeczkę na wysokości 196 cm. W konkurencji uzyskał wynik 190 cm.

Dobre wyniki uzyskali również: Szmidt i Kiszka w biegu na 100 m, uzyskując jednakowe czasy — 10,8 sek. oraz Ciachówna w rzucie oszczepem — 47,08 m.

W Łapach

Gwardziści przegrali z Kolejarzem Pogoń

Świąteczną przerwę w rozgrywkach ligowych wykorzystali nasi gwardziści na mecz towarzyski z Kolejarzem Pogoń z Łap. Mecz ten zakończył się pięknym zwycięstwem Pogoni w stosunku 3:1 (2:1). (kd)

Na towarzyski mecz do Bydgoszczy jeździli szachiści Białegostoku

15 bm. w Bydgoszczy odbył się towarzyski mecz szachowy pomiędzy reprezentacjami województw: bydgoskiego i białostockiego. Spotkanie to zakończyło się nieznacznym zwycięstwem szachistów Bydgoszczy w stosunku 6,5:5,5 pkt.

Nieznaczna porażka drużyny Białegostoku z silnym zespołem Bydgoszczy, w którym gra kilku kandydatów na mistrzów, należy uważać za sukces naszych szachistów. Punkty dla

Białegostoku zdobyli: Górski, Łapiński i Bieluczyk — po jednym. Zaś Cylik, Nurkowski, Zawarczyński, Kowalski i M. Pietraszkiewicz swoje partie zremisowali.

Z pamiętnych dni II MISM

Ping-pongistka białostockiej Sparty Halina Łukiniak w trzecim dniu rozgrywek tenisa stołowego grała w parze z Czerwinką przeciwko angielskiej parze Lowe — Isaac. Niestety i tym razem nie powiodło się naszej sympatycznej Halince, która razem z Czerwinką przegrała to spotkanie 0:3 (17:21, 18:21, 17:21).

Nie wątpimy jednak, że start na II MISM, w tak silnej konkurencji pozwoli mistrzyni naszego województwa wyłuskać wiele korzyści dla swojej dalszej działalności sportowej. Życzymy jej tego z całego serca.

Jeden z czołowych oszczepników białostockich Bekierski, był opiekunem grupy sportowców rumuńskich, składającej się z 35 osób. Przed meczem koszykówki męskiej Rumunia — Polska, jeden z Rumunów zapisał go, kto będzie zwycięzcą tego spotkania. Bekierski odpowiedział — nasz.

Nas? To znaczy kto? —

ponowili pytanie Rumun, który Bekierskiego uważał już prawie za Rumuna ze względu na sprawowaną przez niego funkcję opiekuna rumuńskich sportowców. (jl)

Sport

w województwie

W poniedziałek w Bielsku Podlaskim tamtejsza Gwardia rozegrała towarzyski mecz siatkówki z zespołem LZS Puławy. Wygrali gwardziści w stosunku 2:1 (15:1, 15:12, 14:16). Warto tu podkreślić, że zespół siatkarki LZS grał bardzo ambitnie i nie rezygnował z walki z lepszym co najmniej o klasę przeciwnikiem.

W Szepietowie tamtejszy LZS pokonał w towarzyskim meczu piłki nożnej drużynę Kolejarza z Małkini w stosunku 3:2 (0:1). W meczu siatkówki drużyna LZS Szepietowa przegrała z LZS Dąbrówką 2:0.

W Gródku tamtejszy LZS pokonał w meczu siatkówki drużynę Budowlanych z Sokółki w stosunku 2:1 (12:15, 15:18, 16:14).

swoich działkach... Ale cóż chcesz, działka to nie spółdzielnia!...

— To kiedy indziej pogadamy o tym, przewodniczący — przerwał mu bezceremonialnie Wicek. — Teraz powiedzcie mi, jaką robotę macie dla koni i pozwólcie mi jeździć w te gniadosze — pokazał na parę koni, stojących niedaleko od nich.

— Ano, gnój niby wozimy na pole. A chcesz brać gniadosze, bierz gniadosze. Zajac nie będzie o nie płakał. Zresztą on chyba nie przyjdzie dzisiaj do roboty, tak go wczoraj ścięło. Drań, psia-krew!

Naraz przypomniał sobie: rzepak! Miał go znieść, miał z nim coś zrobić, tymczasem jak leżał na strychu, tak nadal leży. Cóż za sakramencka robota! Kryminal, prawdziwie kryminal!

Jak ślepyimi oczami spojrzął na Wicka i mruknął:

— Nie potrzebnie się tak zapalasze do nas, chyba na swoje nieszczęście.

— Odradza mi? — zawołał Wicek już od koni, które oglądał, gładził pieścizłotliwie, zaglądał im nawet w pyski, żeby się dowiedzieć ile mają lat.

— Nie, nie odradzam — wyrzekł Wrona pospiesznie — tylko wydaje mi się, że nic z tego nie będzie. Za dwa, trzy dni chyba rozwiążą nam spółdzielnię.

Ano, to porobię u was darmo te dwa,

trzy dni. Rąk mi nie ubędzie. A potem — w świat! Pracy dla mnie nie braknie. Ale nie, nie u Brzydonia, mam go gdzieś!

— Taki był z niego pies?

— Pies? Nie! Teraz żaden z nich nie jest psem. Zmiegła im rura, że do rany ich przyłóż, takiego mają pietra, ale po kiego diabła być parobkiem, kiedy można robić co innego? Jakby nie ojciec, już dawno byłbym nawiał. Do Nowej Huty mnie ciągnęło.

— I zamiast do Nowej Huty tuś przyszedł?

— A tu! — roześmiał się szczerze i zapytał. — Gdzie uprząż dla koni? Tam na ścianie? — A po dłuższej chwili, oglądając skrupulatnie rzemienie uprząży; — Ten dawny furman moich koni, no, Zajac, czy jak mł tam, to musi być sukinsyn! Woły takiemu, a nie koni! Bo jak on mógł, jak miał sumienie drutem sztukować rzemienie przy kantarze? O, patrzcie, pasy też... A końce drutów na sztorc! Żeby go nagła śmierć! Przecie konie, w które się jeździ, tak jak coś najdroższego powinno być, żeby czuły w tobie przyjaciela, gospodarza, a tu... partanina!

(Ciąg dalszy nastąpi)

JÓZEF MORTON

(58)



— Com nie miał mówić! Mówiłem, a jakże, wszystko mu dokumentnie klarałem, ale on się niczego nie boi.

— A czego miałbym się bać? — zawołał Wicek, a po chwili podszedł do Wrony i wyciągnął do niego rękę na przywitanie. Jest dziwnie śmiały, bo ten Wrona to żaden pan, żaden waśniak, a taki sam jak on. Były fornał, jak on — były parobek.

— Dzień dobry wam, przewodniczący — i zaśmiał się. — Nie, ja się niczego nie boję!

— A jak się spółdzielnia rozwiąże? Chłopak wbił w niego pytające spojrzenie.

— Wy byście chcieli tego rozwiązania?

Wrona zamachał gwałtownie rękami.

— Ja mam już dosyć tego wszystkiego, dosyć!

— Jak się źle robi, to można mieć

dosyć tego wszystkiego! — rzucił nonszalancko chłopak.

Wronie jakby w gębę kto dał.

— Jak to, źle się robi? — spytał. — Z czym?

— Ze wszystkim! — powiedział Wicek. — Bo jakie macie konie? Jakiego krowy? A cielęta? A maszyny zostawia się w takim stanie, w jakim wyście je zostawili na całą zimę? A ludzie do roboty gdzie są? Wy, przewodniczący, toście już na nogach, ta kobieta, com ja przed chwilą widział, też na nogach, tylko tej kobiecie nie pozwoliła dzisiaj wylegiwać się długo robota na działce, a inni na działkach swoich mają widać wszystko porobione, ponasadzali na nich pomidorów, cebuli i ziemniaków, to i mogą spać jeszcze, co?

— No, tak — przyznał Wrona. — To mówisz prawdę chłopcze, źle u nas. Ludzie w spółdzielni robić nie chcą, a na